

Strona znajduje się w archiwum.



PODEJRZANI O ROZBÓJ W RĘKACH POLICJI

Data publikacji 24.08.2012

Jeden z podejrzanych o rozbój na dwóch nastolatkach w Medyni Głogowskiej najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Sąd podjął decyzję o zastosowaniu takiego środka karnego w oparciu o materiał dowodowy przygotowany przez Policję. Trzej pozostali czekają na decyzję sądu w policyjnym areszcie.



Sceny niczym z gangsterskiego filmu miały miejsce w niedzielny wieczór na terenie gminy Czarna. Policjanci poinformowani o zdarzeniu znaleźli w lesie, w okolicy cmentarza w Medyni Głogowskiej, dwóch pobitych i rozebranych nastolatków. Podjęte przez funkcjonariuszy działania pozwoliły na ustalenie i zatrzymanie w poniedziałek rano jednego z podejrzanych o ten czyn. Poszkodowani kilka dni spędzili w szpitalu.

Z przeprowadzonych przez policjantów czynności wynika, że wszystko zaczęło się od przejażdżki rowerowej, na którą wybrało się sześciu młodych mieszkańców gminy Rakszawa. Podczas jazdy zostali zaczepieni przez jadących „maluchem” mieszkańców sąsiedniej miejscowości, którzy chcieli zabrać jednemu z nich rower. Doszło do szarpaniny, w której rowerzysta odepchnął napastnika i cała grupa pojechała dalej.

Urażony agresor ściągnął kolegów, przy pomocy których chciał się zemścić na rowerzyście. Najpierw, jadąc już dwoma samochodami, zatrzymali i pobili zupełnie niezwiązanego z tamtą grupą chłopca, tylko dlatego, że jechał rowerem. Następnie zaczęli się na drodze, którą, jak przewidywali, mieli wracać rowerzyści.

Po pewnym czasie udało im się złapać dwóch chłopców, reszta schowała się w lesie. Czterej napastnicy zaczęli szarpać nastolatków, a kiedy nie udało im się zmusić reszty rowerzystów do wyjścia z lasu, wsadzili ich do samochodu i wywieźli na cmentarz. Tam znowu ich bili (przy użyciu kija baseballowego), kopali, zabrali im także ubrania, które potem wyrzucili, wreszcie grozili pozbawieniem życia.

Funkcjonariusze skierowani do wyjaśnienia tej sprawy szybko ustalili pozostałych podejrzanych. Jeden z nich został zatrzymany w środę, pozostali ukrywali się przed Policją. W końcu jednak sami zgłosili się do komendy. Wszyscy czterej są mieszkańcami Pogwizdowa w wieku od 17 do 27 lat.

Zebrany przez Policję materiał dowodowy pozwolił wystąpić prokuraturze do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie podejrzanych. Sąd rozpatrzył do tej pory jeden wniosek, przychylając się do niego, pozostałe będą rozpatrywane w najbliższym czasie.

(KWP w Rzeszowie / jk)